Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok XIII. Warszawa, dnia 15 czerwca 1932 r. Nr. 6 (210)

MASZYNISTA

ORGAN ZWIĄZKU ZAW. MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja **Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.:** 795-28 i 539-00. **Konto czekowe P.K.O.** 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

A DNA NIE WIDAĆ...

Mniej więcej przed rokiem ówczesny Prezes Rady Ministrów p. pułk. Sławek doświadczonem okiem dojrzał już dno kryzysu gnębiącego kraj nasz i społeczeństwo i o tem pocieszającem odkryciu zawiadomił zaniepokojoną opinję publiczną. Było to wówczas, gdy Rząd z bólem serca odebrał pracownikom państwowym najpierw dodatek 15 proc., a nieco później zredukował do połowy dodatki: stołeczny, kresowy i morski.

Wynikało z ówczesnych oświadczeń miarodajnych czynników rządowych, a powinno było wynikać nadto z zasad słuszności i sprawiedliwości, że się już więcej po pobory pracownicze sięgać nie będzie i że ofiara, którą ta warstwa społeczna na rzecz Państwa poniosła, jest dostatecznie wielka, tembardziej że widać już było owo dno, z czego wnosić należało, że wkrótce skończą się lata chude.

Stało się jednak inaczej. Wizja p. premjera Sławka była złudzeniem. Mimo wspomnianych już redukcyj uposażeń pracowniczych, mimo, iż w ciągu okresu, który minął od omawianego oświadczenia nałożono na nich nowe dotkliwe ofiary — dna kryzysu dotąd dojrzeć nie sposób. Bliżej natomiast z dniem każdym do dna rezerw skarbowych i coraz większe są pustki w Skarbie Państwa.

Pałka, którą rząd łoi po głowie swoich pracowników ma, niestety, 2 końce. Na jednym końcu — chwilowa ulga dla Skarbu, oszczędność doraźna, pozwalająca na związanie w danym miesiącu końca z końcem bez uciekania się do środków ryzykownych. Na drugim końcu — dotkliwe zmniejszenie zdolności spożywczej i nabywczej szerokich mas konsumentów, a co zatem idzie zastój w handlu i w przemyśle, wzrost bezrobocia, bankructwa, zmniejszenie siły podatkowej i tem znaczniejszy spadek dochodów skarbowych. Następuje ponowny cios końcem pierwszym — i łańcuch wzajemnej zależności zjawisk ekonomicznych rozpoczyna znowu normalną swą kolej.

Zaledwie przebrzmiały cierpkie słowa przedstawiciela rządu, uzasadniające konieczność ponownego obniżenia uposażeń o 10% i zanim zdołano zaaplikować ofiarom to nowe posunięcie oszczędnościowe — poczęły się pojawiać tu i ówdzie pogłoski, że to wszystko zamało, że to Skarbu nie uratuje i budżetu nie zrównoważy. Szeptem kolportowane są po kątach wiadomości, pochodzące rzekomo z „miarodajnych źródeł", że znowu coś będą obcinali. Dotąd jednak nie wiadomo napewne co. Jedni mówią, że odbiorą dodatek na mieszkanie i dodatki ekonomiczne (na żonę i dzieci), inni, że obniżą płace o jedną grupę, inni, że obniżą mnożną z 43 do 37 czy też 38 groszy za punkt, inni wreszcie twierdzą, iż obniżone będą uposażenia znowu o 10%, co zresztą mniejwięcej na jedno wychodzi. Są wreszcie i tacy, którzy utrzymują, że na plan pierwszy pójdzie pozostała reszta dodatku kresowego i 10% dodatku warszawskiego, który ocalał w czasie czerwconej obniżki, a i takich nie brak, którzy utrzymują, że pobory płacone będą z dołu, a nie, jak dotąd, z góry.

Pogłoski krążą, notuje ja prasa, Rząd nie zaprzecza. Robi zresztą mądrze, bo sam nie wie, co jutro przyniesie, a gdyby nawet zaprzeczył, to i tak nikt w to nie uwierzy. Przecież zaprzeczano już tylokrotnie wiadomościom, które się mimo zaprzeczeń sprawdzały, nieraz już po kilku dniach!

Gdybyż przynajmniej można było powiedzieć sobie, czy też bliźniemu: obetną ci jeszcze to i tamto, obniżą ci uposażenie jeszcze o 10, 20, czy też 30% i za tę cenę uratowany będzie Skarb Państwa, zrównoważony będzie budżet, zapewniona pomyślność gospodarcza, a twoim cierpieniom i twoim wyrzeczeniom nastanie raz wreszcie kres ostateczny! Gdybyż z poza długiego łańcucha zarządzeń tak ciężko krzywdzących nieszczęsną grupę społeczną, do której się, niestety, zaliczamy, dojrzeć było można owo dno upragnione, dno kryzysu. Lecz tego dna nie widać. Pozostaje zatem ślepe, głuche i bezwolne otępienie, ogarniające wszystkich, którym przypadł w udziale los ofiar panujących poglądów gospodarczych i panującego systemu.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że właśnie te poglądy, ta mylna polityka i ten system zawinił. Czytaliśmy ostatniemi czasy kilkakrotnie wyznanie wiary rządowe. Sformułował je p. Premjer Prystor i p. Wicepremjer gospodarczy Zawadzki. Podzielili się poglądami swoimi z przedstawicielami naszych kapitalistów, zebranych na uroczystym Zjeździe Izb przemysłowych i rolniczych. Zasadą jest zatem święte i nienaruszalne panowanie ustroju kapitalistycznego, zadaniem rządu jest chronić ten system od skutków kryzysu, przetrwać, nie pozwolić na żadną rewizję uświęconych zasad. Za wszelką cenę wytrzymać! Nic to, że ludzie cierpią, nic to, że system widocznie bankrutuje, że wyrzuca na bruk miljony głodnych i bosych, że rujnuje masowo własnych swoich wyznawców, likwiduje warsztaty pracy, wysusza źródła dochodów

skarbowych. Nic to, że na horyzoncie świta już zorza nowej ery, nowego porządku rzeczy, nowego ustroju, Rząd stanął mocną nogą na bastjonie ginącego świata i zbrojną prawicą broni kapitału i kapitalistów. Stworzył sobie wygodną teorję „przetrwania". Zwalnia go to od obowiązku szukania dróg i środków mogących zażegnać, czy też złagodzić katastrofę, pozwala na bierne przypatrywanie się biegowi wypadków. Wystarczy od czasu do czasu nałożyć nowy podatek, obciąć pobory pracownicze i wysłać tego lub owego dygnitarza do Paryża, aby za marne djety po kilkadziesiąt dolarów dziennie, próbował, czy nie uda się gdzie zaciągnąć pożyczki.

„Jest źle, jest bardzo źle, a będzie zapewne jeszcze gorzej. No, ale system trwa nienaruszony i niepokalany, porządek panuje w Warszawie i w kraju. Wojsko opłacone, policja też, możemy spać spokojnie. Przetrwamy w chwale, a zasady naszego porządku gospodarczego nie zostaną naruszone. Niezgorzej nam się zresztą powodzi. Wszak kryzys nie dotknął cen skartelizowanych. Drzemy nadal skórę co się wlezie z motłochu, a zarabiamy lepiej, niż dawniej, niższe wypłacając zarobki i niższe dając ceny za surowce".

Trudno opisać, z jaką dumą wygłaszali owe teorje przedstawiciele „sfer gospodarczych", z jakiem serdecznem rozrzewnieniem wtórowali Ministrom rządu pomajowego, którzy tak dobrze pojęli ich interes i tak skutecznie go bronią. Jeśli ktokolwiek miał dotąd jeszcze złudzenia co do istotnych celów i poglądów rządzącego obozu — złudzenia te prysnąć musiały bezpowrotnie. Tylko ślepy lub głupiec mógł nie dojrzeć w tem nagiej i niczem nie osłonionej prawdy.

Cóż, kiedy mimo wszystko tego dna nie widać! Polityka przetrwania staje się coraz to trudniejsza. Coraz to nowe wyrastają trudności i z dniem każdym pogłębia się przepaść otwarta szeroko przed nami.

Obawiamy się, że butnym nadziejom gasnącego świata nie danem będzie się ziścić, a obawiamy się dlatego, że w obecnych naszych stosunkach, przy dzisiejszym systemie rządzenia społeczeństwem wstrząs, który nas czeka, może być groźnym i katastrofalnym, może poruszyć z podstaw cały nasz organizm społeczny i gospodarczy, pogrzebać pod gruzami winnych i niewinnych i utopić w sobie wiekowy nasz dorobek cywilizacyjny.

STANOWISKO KLASY ROBOTNICZEJ WOBEC KRYZYSU

Panujący kryzys dotyka przedewszystkiem klasę pracującą. Naszym kosztem równoważy rząd swój budżet, na nas spadają skutki bezrobocia kosztem naszej nędzy, prowadzona jest polityka „przetrwania" i obrony rabunkowych i zgubnych metod gospodarki kapitalistycznej.

Klasa pracująca odsunięta została zupełnie od wpływu na politykę gospodarczą rządu i na tok spraw państwowych w ogólności. Pozostawiono jej jedynie prawo krytyki i wyrażania swoich przekonań o ile, oczywiście, cenzura zezwoli.

Tem doniośléjsze znaczenie mieć musi poważny głos klasy pracującej, wypowiedziany w jednomyślnej uchwale Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dn. 19 maja 1932. Wobec podstawowego znaczenia tych uchwał podajemy poniżej tekst rezolucji gospodarczej, która stanowi sformułowanie poglądu klasy pracującej na istotę i przyczyny kryzysu, tudzież wskazuje środki zaradcze. Aczkolwiek zdajemy sobie sprawę z tego, iż obecny system rządzenia programu naszego nie przyjmie i realizować go nie będzie, to jednak program ten nie jest bez znaczenia, jako widomy znak protestu i głosu przestrogi:

Komisja Centr. Związków Zawodowych w Polsce stwierdza jeszcze raz, że stałe pogłębianie się i zaostrzanie kryzysu ekonomicznego, coraz dalej idące ograniczenie produkcji i wykluczanie coraz to szerszych mas ludowych od możności korzystania z już wytworzonych dóbr, — wówczas gdy istnieją wszystkie istotne warunki i czynniki produkcji, jak: niezużyte surowce, niewykorzystanie narzędzia pracy, marnująca siła robocza i dostateczne zapasy żywności — jest dowodem bankructwa obecnego kapitalistycznego systemu produkcji, obliczonego w pierwszym rzędzie na zysk, a nie na zaspokojenie potrzeb ludności.

To też w tych warunkach polityka gospodarcza Państwa winna iść w kierunku stałego i ciągłego naginania produkcji do jedynego jej istotnego celu, t. j. do zaspakajania potrzeb szerokich mas ludowych. Stawianie tej polityki jakichkolwiek innych celów, jak: „utrzymanie nienaruszonych podstaw obecnych życia gospodarczego", „osiągnięcie wewnętrznej kapitalizacji", „zwiększenie rentowności kapitału", czy to przez sztuczny eksport, zwyżkę cen, czy też przez obniżanie płac — jest społecznie złą i szkodliwą dążnością do utrzymania produkcji dla interesów drobnej jedynie grupy kapitalistów, z pominięciem interesów ludności i Państwa, co w konsekwencji powodować musi zwichnięcie równowagi między wytwórczością a spożyciem.

Równowaga ta musi być odbudowana. Odbudowa jej jednak winna następować nie przez ograniczanie zdolności wytwarzania towarów bez względu na potrzeby ludności i Państwa i nie przez dostosowywanie rozmiarów produkcji do zmniejszającej się ciągle zdolności nie „spożycia", ale „nabycia" wytworzonych dóbr, lecz przeciwnie — przez umożliwienie spożycia tych dóbr wszystkim, którzy ich potrzebują i którzy do ich wytworzenia się przyczynili.

Twierdzenie, że wewnętrzna kapitalizacja, usunięcie ingerencji Państwa do stosunków w przemyśle i zniesienie wszystkich ciężarów na ubezpieczenia społeczne usunie kryzys, jest obłudnem łudzeniem społeczeństwa w tym celu jedynie, by nawet w obecnej ciężkiej chwili zapewnić przemysłowcom możliwie wysokie dochody przez wzmożenie niczem nieograniczonego i przez nikogo nie kontrolowanego wyzysku. Najlepszym dowodem tego są stosunki w Ameryce, gdzie przy wysokiej kapitalizacji i braku wszelkich ustaw ochronnych i ubezpieczeniowych, kryzys szaleje nie w mniejszym stopniu, aniżeli w Europie.

W tych warunkach Kom. Centr. Zw. Zawodowych w Polsce wskazuje jeszcze raz, że kapitalizm stał się przekleństwem wszystkich ludzi pracy i że każdy Rząd, który będzie podtrzymywał i kontynuował zasady gospodarki kapitalistycznej — zarówno jak i wszelkie międzynarodowe porozumienie rządów kapitalistycznych — staną wobec kryzysu bezsilne. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że żaden Rząd kapitalistyczny nie był zdolny dotąd do przeprowadzenia nawet takich postulatów, jak zwiększenie pomocy dla bezrobotnych, skrócenia dnia roboczego, podniesienie płac i rozpoczęcie wielkich robót inwestycyjnych, które i w poszczególnych krajach i na gruncie międzynarodowym — uznane zostały za celowe i skuteczne w walce z bezrobociem i kryzysem.

Wskazując na to, Komisja Centralna Zw. Zaw. w Polsce stwierdza, że walka o zmianę ustroju, o sprawiedliwość społeczną, o uruchomienie warsztatów pracy i sprawiedliwy podział dóbr — musi być zarazem walką o zdobycie władzy, która będzie umiała podporządkować całe życie gospodarcze interesom ludności:

1) przez ujęcie kierownictwa życiem gospodarczem przy pomocy uspołecznienia podstawowych jego dźwigni, jak bankowość, ciężki przemysł, przedsiębiorstwa energetyczne i handel zagraniczny;

2) przez zmianę systemu finansowego tak, by polityka finansowa podporządkowana była całkowicie potrzebom produkcji i konsumcji, a nie, jak obecnie, by produkcja i konsumcja podporządkowane były systemowi finansowemu;

3) przez wprowadzenie planowości do życia gospodarczego.

Wreszcie Kom. Centr. Zw. Zaw. wyraża przekonanie, że jedyną siłą, która może podjąć się zrealizowania programu uzdrowienia obecnego stanu gospodarczego i oparcia życia gospodarczego o nowy ustrój społeczno - gospodarczy, — jest ruch robotniczy, oparty o współpracę z masami właściaństwa i drobnomieszczaństwa miejskiego, z których interesami kapitalizm stanął w rażącej sprzeczności. Tylko Rząd, prowadzący politykę socjalistyczną, będzie zdolny przezwyciężyć istotne przyczyny kryzysu i uchronić ludność przed wygłodze-

niem, nędzą i zanikiem wszelkiej kultury.

Komisja Centralna Związków Zawod. w Polsce, wzywając w tej poważnej chwili całą klasę robotniczą do skupienia się pod sztandarami klasowej organizacji zawodowej i politycznych Partyj socjalistycznych — jako reprezentantka zorganizowanych zawodowo robotników, oświadcza, że walcząc o zdobycie władzy dla mas pracujących celem przebudowy obecnego ustroju i położenia kresu kryzysowi i nędzy prowadzić musi równocześnie w dalszym ciągu walkę o złagodzenie skutków kryzysu, domagając się podjęcia wielkich robót inwestycyjnych, chleba i pracy dla bezrobotnych, podwyżki zarobków, rozszerzenia ubezpieczeń społecznych, obniżki komornego, i ulg w spłacie zaległych podatków i procentów od długów dla włościan i rzemieślników.

KOLEJNOŚĆ USUWANIA Z PRACY NA PAROWOZIE

Zachodzi w ostatnich czasach coraz częściej konieczność usuwania części personelu parowozowego z pracy na parowozie i przydzielenia dotkniętych tem pracowników do innych zajęć. Konieczność ta wynika bądź z ograniczenia ruchu, bądź też związana jest z szkoleniem rezerw obsługi parowozowej.

Na tem tle dochodziło często do nieporozumienia na temat kolejności usuwania poszczególnych kategoryj pracowników. Dyrekcje postępowały według własnego uznania w sposób najzupełniej dowolny, co budziło w niektórych okręgach szereg słusznych zastrzeżeń. Zarządy okręgowe usiłowały sprawę załatwić na zasadzie przepisów o starszeństwie, co jednak żadną miarą uskutecznić się nie dawało ze względu na okoliczność, iż w rachubę wchodzą pracownicy najrozmaitszych kategoryj o różnych zakresach praw, pomiędzy którymi stosunek starszeństwa ustalon[illegible] jest i być nie może.

Wszystkie wątpliwości na tem tle usuwa ostatnio wydane zarządzenie M. K., które, jak się dowiadujemy, ustala następujący porządek usuwania w razie potrzeby personelu parowozowego od pracy na parowozie:

1) czasowi robotnicy, 2) robotnicy próbni, 3) czasowi rzemieślnicy, 4) rzemieślnicy próbni, 5) nieetatowi palacze parowozowni, 6) nieetato pomocnicy maszynisty, 7) prowizoryczni palacze parowozowni II kl. (t. zw. kandydaci z kategorji palaczy parowozowych, nierzemieślników), 8) prowizoryczni pomocnicy masz. II kl. (kandydaci z kategorji rzemieślników), 9) etatowi palacze parowozów I i II kl., 10) etatowi pomocnicy masz. I kl. (rzemieślnicy), 11) pomocnicy maszynistów I kl., 12) maszyniści II kl.

Podkreślić należy, że o **kolejności decyduje wyłącznie charakter służbowy, nie zaś posiadanie egzaminu i rodzaj tegoż egzaminu.**

PRAWO PRACOWNICZE

OBNIŻKA POBORÓW — FAKTEM DOKONANYM

Zgodnie z zapowiedzią i jak to trafnie przewidywaliśmy w poprzednim numerze naszego czasopisma, dalsza, dziesięcioprocentowa obniżka uposażeń stała się faktem dokonanym.

W Dzienniku Ustaw Nr. 43 z r. b. poz. 419 ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 21 maja 1932, mocą którego zawieszono na czas nieokreślony wypłatę 10% dodatku, przysługującego funkcjonarjuszom państwowym, emerytom, wdowom i sierotom na zasadzie ustawy z dn. 18-go grudnia 1926 r. Obniżka nie dotyczy uprawnionych, zajmujących stanowiska służbowe w Warszawie, tudzież emerytów, wdów i sierot, które w dniu wejścia w życie dekretu w Warszawie zamieszkiwali.

Równocześnie obniżono uposażenie wojskowych jednakże tylko o 8%.

Do przywrócenia dodatku uprawniona jest Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu.

Dekret ma moc obowiązującą w stosunku do uposażeń w służbie czynnej od dnia 1-go czerwca w stosunku zaś do zaopatrzeń emerytalnych, wdowich i sierocych od dnia 1-go lipca 1932 r.

W ten sposób nominalna wartość uposażeń spadła do poziomu z roku 1925, a więc z przed dewaluacji złotego, w stosunku zaś do pracowników zatrudnionych w Warszawie i na G. Śląsku, nawet poniżej tego poziomu. Że zaś ani sytuacja gospodarcza, ani też dochody skarbu Państwa mimo to się nie polepszyły — nasuwa się niepokojące pytanie: co dalej?

STARSZEŃSTWO KURSISTÓW

Uczestnicy jednego z kursów dla pomocników maszynistów w pewnej Dyrekcji OKP. powołani zostali w jednym terminie do egzaminu na pomocników maszynistów II klasy. Egzaminy odbywały się w porządku alfabetycznym nazwisk kandydatów; że zaś kandydatów było wielu — ceremonja trwała kilka dni.

Po szczęśliwem zakończeniu egzaminów zaszła konieczność ustalenia starszeństwa absolwentów. Pierwszym elementem, decydującym o kolejności starszeństwa jest w tym wypadku, jak wiadomo, „data złożenia egzaminu" Gorliwy jakiś i skrupulatny aż do przesady referent w Dyrekcji tak się przejął ową „datą złożenia egzaminu" i tak to dosłownie zastosował, że nie bacząc na inne elementy, decydujące o starszeństwie, uznał, za młodszych wszystkich tych, którzy, posiadając nazwiska, zaczynające się na końcowe litery alfabetu, zdali egzamin o jeden, czy też dwa dni poźniej od szczęśliwców, zaczynających się na A czy też B.

Nic nie pomogły liczne interwencje i przedstawienia ze strony Zarządu Okręgowego naszego Związku, nic nie pomogło powoływanie się na przykład innych Dyrekcyj, a nawet na dotychczasową rozumną praktykę w tej samej Dyrekcji, według której to praktyki w podobnym wypadku uznawało się u wszystkich absolwentów jednego i tego samego kursu, o ile egzamin zdali w terminie, jedną i tą samą datę złożenia. Widocznie ciężkie czasy obecnie ujemnie wpływają na tok prawidłowego i rozsądnego myślenia pp. referentów.

Trzeba było dopiero interwencji w Ministerstwie Komunikacji, aby nonsens usunąć. Dowiadujemy się ostatnio, iż M. K. rozesłało już do Dyrekcyj dostatecznie przekonywujące wyjaśnienia, z których wynika, że brzmienie nazwiska nie może być poczytywane pracownikowi za winę i że nie powinno powodować obniżenia w liście starszeństwa. Uczestnicy tego samego kursu, którzy zdali egzamin w jednym i tym samym terminie egzaminacyjnym, zachować winni zatem poprzednio pomiędzy nimi ustalony porządek starszeństwa bez względu na kolejność egzaminowania i porządek alfabetyczny.

NA PAROWOZIE

SZUKAMY ŚWIADKA

Jak każde inne zajęcie, tak też i służba na parowozie posiada swoje złe i dobre strony. Do cennych zalet należy samodzielność tej służby, pełnienie jej pod własną odpowiedzialnością, na własny niejako — rachunek. Daje to maszyniście poczucie godności i powagi swego zawodu, stanowi czynnik moralnie dodatni, podnosi go w oczach własnych i w oczach społeczeństwa.

Cenna ta zaleta zachowuje swą wartość jednak najczęściej tylko tak długo, dopóki nie zdarzy się jakiś wypadek o co przecież nie trudno. Wówczas dumne poczucie odpowiedzialności zamienia się w odpowiedzialność rzeczywistą, najeżoną długim szeregiem kar sądowych i dyscyplinarnych. Rozpoczyna się rozpaczliwa walka w obronie własnej, najczęściej bardzo utrudniona, a czasem wręcz niemożliwa — z powodu braku świadków.

Maszynista pełni służbę sam. Jest wprawdzie na parowozie obok niego pomocnik, ale ta kategorja ludzi, z niewiadomych powodów, zdaniem sądów i Komisyj dyscyplinarnych, na świadków się nie nadaje. Często

pomocnik jest współoskarżony, więc świadkiem być nie może i sam świadków dla siebie poszukiwać musi. A jeśli nawet pomocnika nie pociąga się do odpowiedzialności — nikt mu wierzyć nie chce. Do jego zeznania „kompetentne czynniki" robią „perskie oko" i minę na temat: „świadczył się cygan swoimi dziećmi".

W rezultacie niema świadków, a jakże często są potrzebni! Z bogatej naszej praktyki wiele możemy przytoczyć wypadków skazania i ukarania maszynisty mimo, iż wszystkie swoje obowiązki wykonał jak należy — dlatego tylko, że prawdziwości swoich twierdzeń i istotnego przebiegu zdarzenia nie mógł udowodnić. Oskarżonemu nie daje się wiary, świadków nie ma — wytwarza się położenie naprawdę rozpaczliwe, a skutek bywa najczęściej dla maszynisty fatalny.

Jeszcze gorzej jest, gdy są świadkowie, ci bowiem najczęściej świadczą przeciwko maszyniście. Weźmy wypadki typowe: przejechanie ludzi, wozu, bydła itp. na niestrzeżonych przejazdach i minięcie ustawionego na „stój" sygnału ze skutkami lub bez skutków. Poszkodowany skutkiem przejechania i t. zw. „osoby postronne" mają nałogową tendencję do twierdzenia, że maszynista nie gwizdał, lub że gwizdał za późno, uczciwsi twierdzą, że gwizdka nie słyszeli. Mają w tem zawsze interes. Zależy im na tem, aby maszynistę uznano winnym, w przeciwnym bowiem razie nie dostaną od kolei odszkodowania. Przejechanie sygnału zdarza się najczęściej z pociągami towarowemi na ręczne hamulce. Wówczas świadkowie, t. j. drużyna konduktorska, śpiewają wszyscy na jedną nutę: maszynista nie dawał sygnałów, lub dawał za późno, oni hamowali, ale już nie pomogło. Trudno im się zresztą dziwić: nie mogą przecież powiedzieć, że maszynista dawał sygnał na czas, a oni nie hamowali, wówczas bowiem role zmieniłyby się zasadniczo: oni byliby oskarżonymi, a maszynista świadkiem, poczem mogliby te same zarzuty stawiać maszyniście z odwrotnego, niejako, końca.

Nie inaczej jest w wypadkach na stacjach w sprawach o położenie sygnałów nieblokowanych, w wypadkach przetokowych. Świadków postronnych najczęściej niema, a gdy przypadkiem są, nie orjentują się w sytuacji, co zresztą jest zrozumiałe, boć przecie nikt wypadku nie zapowiada i nie anonsuje: uwaga, teraz będzie wypadek! Świadkowie spośród personelu parowozowego są z zasady niewiarygodni, nie dlatego bynajmniej, aby to była taka marna kategorja ludzi, lecz dlatego, że bronić muszą własnej skóry, są bowiem bądź wyłącznie winni, bądź też conajmniej współwinni.

Wiele mogliby opowiedzieć i wiele opowiadają na temat tego ogrodu udręczeń adwokaci, broniący spraw maszynistów przed sądami i obrońcy dyscyplinarni. A chodzi często o sprawy ważne, o los i egzystencję człowieka, o prawa w długoletniej służbie zdobyte, o byt rodziny. Wypadki skazania niewinnych z powodu braku dowodów ich niewinności, z powodu braku świadków, nie należą do rzadkości, zdarzają się częściej, niżby się zdawać mogło, a stanowczo za często, aby można się było przypatrywać temu nadal bezradnie.

To też wielokrotnie już notowaliśmy rozmaite próby i usiłowania, zmierzające do zdobycia dowodów istotnego przebiegu wypadków ruchowych: Centralizacja sygnałów i zwrotnic, szybkościomierze — oto tacy pewni i dość solidni świadkowie. Ale to jeszcze nie wystarcza: To też głowią się dobrzy ludzie, aby trudnościom zaradzić.

Organ Związku Zawodowego Maszynistów czeskich (wydanie niemieckie („Lokomotivführerinteressen", Nr. 9.32) donosi ostatnio o ciekawym wynalazku kol. Utlera, dyspozytora parowozowni Praga, Dworzec Masaryka. Wynalazca znany zresztą i z innych szczęśliwych pomysłów technicznych skonstruował przyrząd, łączący gwizdek parowozu z szybkościomierzem. Ilekroć maszynista uruchomi gwizdek, tylekroć na diagramie szybkościomierza pokazuje się znaczek, pozwalający odczytać z całą dokładnością kiedy gwizdek uruchomiono i na jak długo. Można zatem odczytać ściśle treść podanego sygnału, miejsce, gdzie był podawany i czas kiedy się to działo.

Urządzenie takie posiada zalety niewątpliwe i stanowi właśnie poszukiwane pewne i uczciwe świadectwo. Zainteresowali się tedy wynalazkiem nasi czescy koledzy, a podobno i miarodajne czynniki z zarządu kolejowego zajęły się zbadaniem przyrządu. Można się zatem spodziewać pomyślnych rezultatów i wprowadzenia na parowóz tak pożądanego świadka, który niejednemu maszyniście uratować może honor, wolność i egzystencję.

Szkoda tylko, że u nas na prędkie zainstalowanie owego świadka bynajmniej się nie zanosi. Trzebaby wprzód zainstalować szybkościomierze na parowozach towarowych, o czem jednakże w obecnym stanie funduszów P. K. P. ani nawet marzyć nie można.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁ. DN. 12 MAJA 1932R.

Dnia 12 i 13 maja b. r. obradował w lokalu Centrali w Warszawie Zarząd Główny ZZM. przy współudziale wszystkich swoich członków i w obecności członków głównej Komisji Rewizyjnej. Obradom przewodniczył z urzędu Prezes Zw. kol. **Borkowski.**

Porządek obrad przyjęto bez zmiany, zgodnie z propozycją Prezydjum. Przyjęto również protokół obrad poprzedniego posiedzenia z poprawką kol. Lisowskiego, tudzież zaaprobowano protokóły posiedzeń Prezydjum za okres od ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego.

Sprawozdanie z działalności Prezydjum złożył kol. Prezes **Borkowski**, poświęcając specjalną uwagę demonstracji z dn. 16.III.1932, oraz jej przyczynom i skutkom, które objawiły się w formie wydalenia z pracy 9 kolegów, w tem czterech z D. O. K. P. Stanisławów i 5-ciu z D. O. K. P. Warszawa. Powody, które zmusiły pracowników kolejowych do akcji protestacyjnej, są poważne i głębokie. Nie sposób biernie przypatrywać się polityce, która jedyny środek działania upatruje w ustawicznem obniżaniu uposażeń pracowniczych i nie cofa się przed przekreślaniem i naruszaniem dobrze nabytych i słono zresztą opłaconych uprawnień emerytalnych. Zarówno ze względu na los naszych postulatów i teraz i na przyszłość, jak też i ze względów organizacyjnych, konieczną była próba wyrwania członków ze zgubnego stanu marazmu i odrętwienia. Jeśli demonstracja nie dała nawet pożądanego i spodziewanego efektu, to na wszelki wypadek była ona dla nas cennem doświadczeniem i próbą sił, z której będziemy umieli wyciągnąć właściwe wnioski i naukę na przyszłość. Rzeczą dyskusji będzie wyświetlić przyczyny, które złożyły się na niepowodzenie akcji, a rzeczą dalszej pracy organizacyjnej usunąć wszystko, co utrudnia nam walkę w obronie słusznych naszych praw. Wybrana została forma protestu możliwie najłagodniejsza. Liczyliśmy się może aż nadto z tem, aby ani nie zagrozić w niczem bezpieczeństwu ruchu, ani też nie dotknąć interesu P. K. P. Sądziliśmy i wierzymy dotąd, że czynniki miarodajne zrozumieją szczere i dobre nasze intencje, zwłaszcza że nikt nie może zaprzeczyć obywatelowi prawa do protestu wobec grożącej mu krzywdy, tem mniej o ile protest taki nikomu krzywdy nie czyni i groźby żadnej w sobie nie zawiera.

Jasną jest rzeczą, że represje mogły nastąpić i nastąpiły przedewszystkiem dlatego, iż protestowały tylko jednostki. Jednostkom tym należy się od organizacji odszkodowanie, od którego związek się nie uchyli, szanując w całej pełni uchwały Walnych Zjazdów. Jednakże Prezydjum musiało zaapelować w tym celu do ofiarności członków, albowiem wydatki wypada ponieść w okresie dla związku krytycznym. Niespodziewany i nieobliczony nacisk na fundusze związkowe ze strony zwolnionych na emeryturę, wyczerpał wolne fundusze. Reszta poważnych rezerw, ulokowana została w objektach wartościowych, stano-

wiących podwalinę majątku związkowego i gwarancję jego sprawnego funkcjonowania. W okresie obecnej, fatalnej konjunktury nie można obiektów tych spieniężyć bez dotkliwej straty dla organizacji. Pozostaje zatem apel do poczucia solidarności i obowiązku koleżeńskiego. Ofiara taka jest tembardziej uzasadniona i konieczna, iż ponieść ją musi ten właśnie ogół, który w przeciwieństwie do ofiar, protestu nie podjął i nie podtrzymał. Słuszne jest zatem, aby nie ryzykując nic, poniósł przynajmniej groszową ofiarę pieniężną na rzecz tych, którzy walczyli i ucierpieli za wspólną sprawę. Wreszcie kol. Prezes **Borkowski** przeciwstawia się stanowczo szerzonemu tu i owdzie przekonaniu, jakoby akcja protestacyjna z dn. 16.III 1932 żadnego skutku nie odniosła i jakby należało ją uznać za chybioną w zupełności. Żaden odruch masowy nie pozostaje bez echa i bez skutku, jesteśmy zresztą przekonani, że niejedna krzywda dotknęłaby nas głębiej, lub prędzej, gdyby nie ten właśnie protest.

W interesie zwolnionych Prezydjum wdrożyło energiczne starania i ma nadzieję, że starania te odniosą skutek pomyślny.

W sprawie nowelizacji przepisów emerytalnych, Prezydjum nie posiada informacyj wyczerpujących i szczegółowych albowiem prace nad tekstem owych przepisów odbywają się w tajemnicy. W każdym razie prace te postępują naprzód, a ogólna ich tendencja zgodna jest z tendencją, ujawnioną w stosunku do uprawnień emerytalnych pozostałych pracowników państwowych, a więc jest dla pracowników wybitnie krzywdząca. Pod znakiem zapytania ma się znajdować, według niesprawdzonych pogłosek, nawet prawo do półtorakrotnego zaliczania czasu służby na parowozie, czemu jednakże Prezydjum oparte o uchwały szeregu Walnych Zjazdów przeciwstawi się stanowczo.

W dyskusji, w której głos zabierali wszyscy Prezesi Okręgów, oświetlony został należycie przebieg akcji protestacyjnej i ujawnione zostały powody, które uniemożliwiały należyte przeprowadzenie protestu. Rezultaty dyskusji stanowią cenny przyczynek do oceny obecnych stosunków na P. K. P. i do wyjaśnienia roli, którą odgrywa rozłamowy Związek B.B.Z.M., Przysposobienie Wojskowe, tudzież niektóre organy administracji kolejowej. Także rola innych związków zawodowych pracowników kolejowych omówiona została wszechstronnie i wyczerpująco.

W rezultacie dyskusji Zarząd Główny postanowił: 1) wezwać Prezydjum Związku do dalszego prowadzenia usilnych starań o przywrócenie zwolnionych w związku z demonstracją z dn. 16.III. b. r. do służby, 2) przyznać im tytułem ryczałtowego zwrotu utraconych zarobków po 100 złotych miesięcznie aż do czasu ostatecznego załatwienia sprawy; 3) zwrócić im inne udowodnione straty, poniesione w związku z demonstracją, 4) tym, którzy do służby przywróceni nie zostaną, wypłacić zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu jednorazowe odszkodowanie po 10.000 złotych.

Ponadto postanowił Zarząd Główny wezwać Prezesów Okręgowych do energicznego popierania akcji zbierania nadzwyczajnej daniny i usuwania przeszkód, ujawniających się w tym względzie w niektórych ośrodkach.

Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Związku składał sekretarz gen. kol. **Siadak**. Z jego wywodów wynika, iż mimo ogólnie niepomyślnej konjunktury i katastrofalnej redukcji stanu zatrudnienia na P. K. P. zdobywamy nowych członków. W szczególności w ostatnim okresie zanotowaliśmy nowowstępujących 33. Z opozycji wstąpiło ponownie 3. Natomiast ubyło w tym okresie 17 zmarłych i 122 zemerytowanych. Ponadto Prezydjum przeprowadziło szczegółową rewizję stanu wypłacalności i skreśliło z ewidencji członkowskiej kilkudziesięciu kolegów, którzy składek nie opłacają.

Następnie Zarząd Główny przedyskutował i uchwalił na zasadzie projektów przedłożonych przez Prezydjum, po wysłuchaniu szczegółowego referatu doradcy prawnego Związku: 1) zasady ryczałtowego zwrotu wydatków obrońcom dyscyplinarnym i 2) Regulamin zapomóg pośmiertnych dla emerytów. Szczegółowe informacje o treści tych uchwał podajemy osobno.

Sprawozdanie ze stanu funduszów Związku złożył skarbnik Zw. kol. **Lisiewicz**, zwracając uwagę na zdarzające się często w czasach ostatnich nieprawidłowości w manipulacji ze składkami członkowskiemi, w szczególności zaś na opieszałość i zwłokę w opłacaniu składek przez członków, tudzież na zatrzymywanie sum składkowych przez Zarządy Kół. Zarząd Główny polecił Prezesom Okręgów przeciwdziałać tym ujemnym objawom przez rozciągnięcie bacznego nadzoru nad działalnością kół miejscowych.

Z powodu nasuwających się wątpliwości regulaminowych, Zarząd Główny udzielił wskazówek Prezydjum, aby przyznawało zwolnionym z § 125 oraz prawomocnie zwolnionym z § 126 odprawy emerytalne w normalnej wysokości. W wypadkach, w których zwolnienie z § 126 z powodu wniesienia skargi do N. T. A. nie jest prawomocne, uchwalono wypłacać interesowanym zaliczki w wysokości zł. 300.

Z dziedziny spraw administracyjnych Zarząd Główny przyjął i zatwierdził sprawozdanie Prezydjum o sposobie zlikwidowania sporu pomiędzy związkiem, a nabywczyniami części placu we Lwowie pp. Batzes i Grüss, tudzież sprawozdanie z czynności, zmierzających do poprawienia instalacji ogrzewania centralnego w domu Związku we Lwowie, wykonanych wadliwie przez firmę „Inż. Z. Rodakowski".

Z uwagi na trudności, powstające dla obrońców dyscyplinarnych oraz celem usprawnienia sposobu prowadzenia obrony dla dobra członków, Prezydjum postanowiło zwrócić się do doradcy prawnego Związku, p. D-ra Żuniaka z propozycją opracowania na koszt związku specjalnego podręcznika. Decyzję tę Zarząd Główny zatwierdził, upoważniając Prezydjum do wydatkowania potrzebnych na ten cel funduszów.

Po wysłuchaniu sprawozdania Głównej Komisji Rewizyjnej i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i administracyjnych, posiedzenie zamknięto.

***

W zakończeniu dyskusji nad demonstracją z dn. 16.III.1932 i jej skutkami, Zarząd Główny uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Zarząd Główny Z. Z. M. przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie Prezydjum o przebiegu i skutkach akcji demonstracyjnej z dn. 16 marca 1932, oświadcza niniejszem imieniem Związku, co następuje:

Akcja, podjęta przez pracowników P. K. P. dn. 16.III.1932 była zewszechmiar słusznym i usprawiedliwionym wyrazem protestu przeciwko systematycznemu krzywdzeniu pracowników kolejowych i nakładaniu na nich coraz to boleśniejszych ofiar w szczególności zaś przeciwko usunięciu gwarancji nienaruszalności nabytych praw emerytalnych, które pracownicy kolejowi nabyli i opłacili zgodnie z obowiązującem prawem i w zaufaniu do trwałości ustaw własnego Państwa.

Forma protestu, polegająca na 5-minutowem zatrzymaniu ruchu mieściła się w zupełności w granicach praw konstytucyjnych, przysługujących wszystkim obywatelom Państwa, nie wyłączając pracowników kolejowych i nie wykraczała w niczem poza zasady wolności koalicji uznane przez Państwo Polskie mocą ustaw własnych i zobowiązań międzynarodowych. Forma ta liczyła się ponadto z bezpieczeństwem ruchu, tudzież z interesem gospodarstwa społecznego i Polskich Kolei Państwowych, wobec czego nie mogła wyrządzić i nie wyrządziła nikomu żadnej szkody.

W tych warunkach Zarząd Główny Z. Z. M. uważa, iż represje, zastosowane wobec uczestników demonstracji, a polegające na obłożeniu ich najwyższą dopuszczalną karą porządkową, ponadto zaś na usunięciu ich ze służby i pozbawieniu pracy w drodze nieuzasadnionego zastosowania postanowień § 126 pragmatyki za nieusprawiedliwione, w wysokim stopniu krzywdzące i narusza-

jące poczucie prawa i wolności obywatelskiej. Zastosowanie tych represyj Zarząd Gł. uważa za wynik nieporozumienia, względnie za skutek fałszywych informacyj o celach i formie protestu, wobec czego wyraża przekonanie, iż p. Minister Komunikacji zapoznawszy się bliżej ze sprawą poleci represje te cofnąć.

Tym Kolegom, którzy wierni swym obowiązkom organizacyjnym mężnie dali wyraz swojemu stanowisku i padli ofiarą swoich przekonań i swojej lojalności związkowej, Zarząd Główny wyraża imieniem Związku najgłębsze uznanie i podziękowanie, zapewniając ich równocześnie, o najdalej idącej pomocy i poparciu ze strony ogółu członków.

KASA POŚMIERTNA DLA EMERYTÓW

Zasady organizacji i działalności Kasy odpraw Emerytalnych uchwalone przez VIII-my, wileński Walny Zjazd Delegatów naszego Związku, przechodzą do porządku nad szeregiem zagadnień doniosłych i ważnych, zarówno dla organizacji, jak też i dla członków. Najważniejszem z tych zagadnień jest konieczność ostatecznego i całkowitego usunięcia z organizacji członka, który podejmując odprawę musi tem samem zrzec się wszelkich praw członkowskich i wszelkich pretensyj do świadczeń i wskutek tego w szeregach Związku nadal pozostać nie może. Pozatem członek taki nie jest zabezpieczony na wypadek śmierci wobec czego niejednokrotnie rodzina jego apelować musi do kolegów o pomoc materjalną na pochowanie zmarłego.

Bezwzględne zerwanie węzłów, łączących członka z organizacją, nieraz przez lat kilkanaście, wielu z nich odczuwało boleśnie.

Pragnęli oni nadal pozostać wśród dawnych towarzyszy pracy, uczęszczać do lokalów, brać udział w pracy i działalności organizacyjnej. Ponadto wzgląd na interes własny dyktował im również potrzebę stałego oparcia o Związek. Doświadczenie życiowe poucza, że interesy emerytów niemniej potrzebują obrony i opieki. Osobiście często członek lub jego rodzina aż nazbyt często potrzebowali pomocy prawnej, tej zaś związek, wypłaciwszy odprawę, już im udzielić nie mógł. Komplikowało to zresztą kwestję wypłaty odprawy i prowadziło do licznych nieporozumień.

W uzasadnionem dążeniu do usunięcia naszkicowanych wyżej trudności Prezydjum występowało wobec Walnych Zjazdów z propozycjami nowelizacji regulaminu K. O. E. Ostatni Walny Zjazd przekazał tę sprawę do decyzji kół. Gdy jednakże zarządzony na tej podstawie plebiscyt nie przyniósł jasnych i zdecydowanych rezultatów, postanowił Zarząd Główny uchwalić regulamin Kasy pośmiertnej dla emerytów, oparty o zasadę swobodnej decyzji członków bez stosowania przymusu organizacyjnego.

Dosłowny tekst regulaminu, który uchwalony został na posiedzeniu Zarządu Głównego dn. 13 maja b. r. podajemy poniżej. Umożliwia on każdemu członkowi, który uzyskał prawo do odprawy emerytalnej, pozostanie nadal członkiem Związku z zachowaniem pełni praw, w szczególności zaś prawa do piastowania godności związkowych i do pomocy prawnej, ponadto zaś, w zamian za pozostawienie w Kasie Związku sumy zł. 150, zapewnia mu wypłatę zapomogi pośmiertnej.

Z uwagi na doniosłe korzyści, płynące dla członków z postanowień tego regulaminu, spodziewamy się, że wszyscy emeryci będą z nich chętnie korzystali.

REGULAMIN ZAPOMÓG POŚMIERTNYCH DLA EMERYTÓW.

§ 1. Warunki zachowania członkostwa dla emerytów.

Członkowie Związku, którzy po rozwiązaniu stosunku służbowego z przedsiębiorstwem P. K. P. uzyskali prawo do jednorazowej zapomogi z funduszów K. O. E. na zasadzie Regulaminu K. O. E. (Uchwała Zarządu Głównego Z. Z. M. z dn. 15 Marca 1928 roku) mogą na żądanie pozostać nadal członkami Związku o ile odpowiadają warunkom wskazanym w § 6 Statutu Związku.

UWAGA: § 6 Statutu Związku brzmi:

Członkiem Związku (emerytem) może być tylko taki emeryt, który zanim przeszedł na emeryturę należał do Związku conajmniej przez 3 lata bez przerwy. Czasokres ten nie obowiązuje tych emerytów, którzy przeszli na emeryturę z powodu nieszczęśliwego wypadku w służbie.

Uprawnieni członkowie chcący zachować członkostwo po rozwiązaniu stosunku służbowego winni zamiar swój zgłosić w Prezydjum Związku i podpisać oświadczenie według załączonego wzoru.

§ 2. Prawa członków.

Członkowie Związku wskazani w § 1 niniejszego Regulaminu zachowują wszelkie prawa członkowskie przewidziane w Statucie Związku, a w szczególności:

1) mają prawo brać udział w zgromadzeniach właściwego (§ 3 nin. Reg.) Koła Miejscowego tudzież prawo wyboru i wybieralności do władz i instytucyj związkowych zgodnie z postanowieniami § 17 Statutu Związku.

2) mają prawo korzystać z wszelkich urządzeń i instytucyj tudzież z pomocy Związku zgodnie z § 17 ust. 2 Statutu.

3) otrzymują czasopismo związkowe bezpłatnie (§ 18 Statutu),

4) mają prawo do pomocy prawnej ze strony Związku według zasad wskazanych w § 19 Statutu oraz w Regulaminie Pomocy i Porady Prawnej dla członków Z. Z. M. zarówno dla siebie jak też i po swej śmierci dla pozostałej rodziny w sprawach dotyczących lub wynikłych ze stosunku służbowego tudzież z przynależności względnie z działalności związkowej.

5) mają prawo do nadzwyczajnych zapomóg w razie niezawinionej potrzeby i w miarę rozporządzalnych funduszów według zasad wskazanych w § 19 pkt. 3 Statutu.

Ponadto członkowie Kasy mają prawo do korzystania z zapomóg pośmiertnych według zasad wskazanych w Regulaminie niniejszym.

Natomiast nie mają prawa do świadczeń nieprzewidzianych wyraźnie w Statucie Związku, w szczególności zaś do zapomogi chorobowej przysługującej wyłącznie członkom Związku pozostającym w służbie czynnej.

§ 3. Przynależność organizacyjna.

Członkowie wskazani w § 1 nin. Reg. przynależą organizacyjnie do tego Koła Miejscowego, do którego należeli w chwili rozwiązania stosunku służbowego. Prezydjum Związku może jednakże na żądanie członka lub z własnej inicjatywy przydzielić go organizacyjnie do tego Koła Miejscowego, z którem kontakt jest dla członka najdogodniejszy ze względu na jego miejsce zamieszkania.

§ 4. Obowiązki członka.

Członkowie wskazani w § 1 nin. Reg. zachowują w pełni wszelkie obowiązki członkowskie określone w części V Statutu Związku.

W szczególności zaś i ponadto:

1) obowiązani są opłacać regularnie wkładkę członkowską w wysokości zł. 1.20 miesięcznie zgodnie z treścią § 23 Statutu i pod rygorami przewidzianemi w §§ 24 i 13 Statutu Związku.

2) obowiązani są przekazać na rzecz Związku z odprawy emerytalnej sumę zł. 150. Przekazanie uskutecznia się na zasadzie pisemnego oświadczenia członka, złożonego zgodnie z postanowieniami § 1 nin. Reg. drogą potrącenia z odprawy. Przekazanie to jest nieodzownym warunkiem zachowania praw członkowskich i uzyskania prawa do świadczeń według nin. Reg. Od daty tego przekazania liczą się terminy decydujące o wysokości zapomogi pośmiertnej, a wskazane w § 5 nin. Reg.

§ 5. Wysokość zapomogi pośmiertnej.

Na wypadek śmierci mają członkowie wskazani w § 1 nin. Reg. prawo do zapomogi pośmiertnej w wysokości zależnej od czasu, który upłynął od daty przekazania do Kasy Związku funduszu wskazanego w § 4 pkt. 2 do chwili śmierci. Zapomoga ta wynosi:

za czas do lat 5 włącznie	zł. 175.—
„ „ od 6 do 10 lat włącz.	„ 225.—
„ „ „ 11 do 15 lat włącz.	„ 300.—
„ „ „ 16 do 20 lat włącz.	„ 425.—
ponad 20 lat	„ 575.—

§ 6. Prawo do zapomogi.

Prawo do zapomogi pośmiertnej posiadają pozostali po takim tylko członku, który aż do chwili śmierci zachował w pełni wszystkie prawa członkowskie tudzież nie utracił uprawnienia do świadczeń związkowych z powodu zaległości w opłacaniu składek.

Pozostałym po członku, który utracił prawa członkowskie lub prawo do świadczeń — Zarząd Związku wypłaca po jego śmierci sumę zł. 150 z normalnem oprocentowaniem po 6 proc. od sta w stosunku rocznym za czas od daty przekazania do Kasy Związku funduszu wskazanego w § 4 pkt. 2 do ostatniego dnia, w którym zmarły posiadał jeszcze pełne uprawnienia członkowskie.

§ 7. Porządek wypłaty zapomogi.

Każdy członek ma prawo wskazać osobę, której przeznacza zapomogę pośmiertną. Zarząd Związku ma obowiązek wypłacić

zapomogę do rąk osoby wskazanej przez członka z wykluczeniem wszystkich innych osób. W razie gdyby wskazana przez członka osoba zmarła przed otrzymaniem zapomogi Zarząd Związku wypłaca zapomogę do rąk jej prawnych spadkobierców.

Jeżeli członek nie wskazał osoby, której na wypadek swojej śmierci przeznacza zapomogę Zarząd Związku wypłaca zapomogę według następującego porządku:

1) żonie zmarłego, o ile w chwili śmierci żyła z nim w spólności małżeńskiej,

2) w razie braku osoby wskazanej pod 1) dzieciom zmarłego, które w chwili jego śmierci były na jego utrzymaniu,

3) w razie braku osób wskazanych pod 1) i 2) innym dzieciom zmarłego,

4) w razie braku osób wskazanych pod 1), 2) i 3) Zarząd Związku zwraca udowodnione koszty pogrzebu zmarłego członka do wysokości przysługującej po nim zapomogi do rąk tej osoby, która te koszty pokryła.

§ 8. Potrącenia.

Zarząd Związku ma prawo potrącić z odprawy zaległe wkładki członkowskie tudzież wartość pieniężną wszelkich innych ważnych i niewątpliwych pretensyj zgłoszonych przez właściwe organy Związku, względnie przez organy instytucyj i zakładów utrzymanych przez Związek.

§ 9. Decyzje i odwołania.

W sprawach uregulowanych nin. Reg. wydaje decyzje w imieniu Związku Prezydjum Związku. Od decyzji Prezydjum służy interesowanym prawo odwołania do Zarządu Głównego w terminie dni 30-tu od daty zawiadomienia o treści decyzji. Decyzje Zarządu Głównego są ostateczne.

§ 10. Postanowienia przejściowe.

Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dn. 1 czerwca 1932 roku.

Byli członkowie Związku, którzy przed tym dniem pobrali jednorazową zapomogę z funduszów K. O. E. i wskutek tego przestali być członkami Związku, o ile odpowiadają warunkom wskazanym w § 6 Statutu mog ąuzyskać zpowrotem członkowstwo Związku tudzież prawo do świadczeń na zasadzie nin. Reg. o ile podpiszą deklarację przewidzianą w § 1 nin. Reg. i wpłacą do Kasy Centrali Związku fundusz wskazany w § 4 nin. Reg.

Załącznik.

OŚWIADCZENIE.

Oświadczam niniejszem gotowość pozostania nadal członkiem Z. Z. M. na warunkach ustalonych w uchwale Zarządu Głównego z dn. 13.V. 1932 r. i zezwalam na przekazanie z mojej odprawy emerytalnej sumy zł. 150 do Kasy Związku.

. . . . . . dnia . . . .

Podpis:

ANKIETA O CZASIE PRACY

XI-ty Walny Zjazd Delegatów powziął uchwałę, w której domaga się skrócenia czasu pracy na pociągach pośpiesznych do 6-ciu godzin dziennie.

Zastanawiając się nad sposobem urzeczywistnienia tej uchwały, postanowiło Prezydjum pogłębić i rozszerzyć ten postulat i poruszyć zagadnienie czasu pracy w całej jego rozciągłości. Ponieważ celowe wystąpienie wobec czynników miarodajnych nie jest możliwe bez oparcia o szczegółowy materjał informacyjny, przeto okólnikiem z dn. 3.II. 1932 rozpisaliśmy ankietę do kół na ten temat, zakreślając termin nadsyłania odpowiedzi na dzień 15 marca 1932 r. Aby Zarządom kół umożliwić celową i skuteczną pracę nad wypełnieniem kwestjonarjusza ankiety, podaliśmy w N-rze 1 „Maszynisty" z r. b. tekst dotyczących tego zagadnienia przepisów.

Mimo całą wagę tego doniosłego zagadnienia, którą z naciskiem podkreślaliśmy w okólniku, apelując do poczucia interesu ogólnego, stwierdzamy z ubolewaniem, iż do dnia 15-go czerwca 1932 nie nadesłały jeszcze odpowiedzi następujące Koła:

Okręg Warszawski: Warszawa Wschodnia, Praga i Gdańska, Piotrków, Skierniewice, Łazy, Łódź Fabryczna, Sompolno, Krośniewice, Maczki, Aleksandrów. **Okręg Radomski:** Strzemieszyce, Lublin, Skarżysko, Kowel, Kielce, Chełm, Sarny, Gozdów, Kiwerce, Włodzimierz. **Okręg Wileński:** Wilno, Wołkowysk, Brześć nad Bugiem, Białystok, Baranowicze, Lida, Mołodeczno, Grodno, Czeremcha. **Okręg Poznański:** Poznań, Leszno, Rogoźno, Wągrowiec. **Okręg Gdański:** Chojnice, Kartuzy. **Okręg Katowicki:** Tarnowskie Góry, Mysłowice, Wodzisław, Hajduki Wielkie, Żory, Maciejkowice. **Okręg Krakowski:** Kraków, Kraków - Płaszów, Nowy Sącz, Żywiec, Trzebinia, Jaworzno. **Okręg Lwowski:** Lwów, Stryj, Przemyśl, Sambor, Tarnopol, Rawa-Ruska, Radziwiłłów, Drohobycz, Zagórz. **Okręg Stanisławowski:** Stanisławów, Chodorów, Czortków, Kołomyja.

Podajemy ten ubolewania godny fakt do wiadomości ogółu członków z ponownem wezwaniem do opieszałych Zarządów Kół, aby swój obowiązek organizacyjny **natychmiast** spełniły.

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM.

Dn. 19.V.32. — Konferencja Związków Zawodowych.

Dn. 20.V.32. — Interwencja w D. O. K. P. Stanisławów w następujących sprawach: 1) listy starszeństwa, 2) obsadzenia pociągów według starszeństwa, 3) przesmarów i przepałów, 4) mianowań, 5) dawania zastępstwa za urlopowanych, a nie obrabianie pociągów jedną drużyną przy podwójnej obsadzie poc., 6) powołanie do egzaminów ślusarzy-kand., 7) lanie rur płomiennych, 8) podmian dla dyspozytorów, 9) założenie wanny w Czortkowie, 10) zatrudnienie pom. masz. II kl. na par. w miejsce palaczy, 11) zmiany niektórych turnusów, 12) ustalenia w liście starszeństwa tych, co po kilka lat pracowali w warsztatach i przeszli na parowozy; 13) badań lekarskich — kol. kol. **Borkowski i Kordysz.**

Dn. 23.V.32. — W DOKP. Warszawa w sprawie postulatów par. Piotrków — kol. kol. **Borkowski, Jaworski.**

Dn. 31.V.32 — w M. K. w sprawie przyjęcia zwolnionych za akcję protestacyjną w dn. 16.III.32. oraz w sprawie 1½ roku za rok — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Siadak, Lisiewicz.**

Dn. 10.VI.32 — w M. K. w sprawie 1½ roku za rok i zwolnionych za akcję protestacyjną w 16.III.32 r. —kol. kol. **Komorowski, Siadak.**

PRACE ORGANIZACYJNE PREZYDJUM.

Dn. 10.VI.32. w — M. K. w spra-

Dn. 17.V.32.— Zebranie Koła Chodorów — kol. kol. **Borkowski, Kordysz.**

Dn. 17.V.32. — Zebranie Koła Stanisławów — kol. kol. **Borkowski, Kordysz.**

Dn. 18.V.32. — Zebranie Koła Czortków — kol. kol. **Borkowski, Kordysz.**

Dn. 19.V.32. — Zebranie Koła Kołomyja — kol. kol. **Borkowski, Kordysz.**

Dn. 19.V.32. — Zjazd Okręgu Stanisławów — kol. kol. **Borkowski i Kordysz.**

Dn. 20.V.32. — Zjazd Okręgu krakowskiego — kol. kol. **Siadak, Komorowski.**

Dn. 23.V.32. — Zebranie Koła Brześć nad Bugiem — kol. **Lisiewicz.**

Dn. 24.V.32. — Zebranie Koła Baranowicze — kol. **Lisiewicz.**

Dn. 27.V.32. — Zebranie Koła Brześć nad Bugiem — kol. **Komorowski.**

Dn. 6.VI.32. — Zebranie Koła Gdynia — kol. **Siadak.**

Dn. 6.VI.32. — Zebranie Koła Piotrków — kol. **Lisiewicz.**

Dn. 12.VI.32. — Zebranie Koła Sosnowiec — kol. **Komorowski.**

Dn. 13.VI.32. — Zebranie Koła Przemyśl — kol. **Lisiewicz.**

Dn. 15.VI.32. — Zebranie Koła Grudziądz — kol. **Lisiewicz.**

Dn. 16 — 17.VI.32. — Zebranie Koła Katowice — kol. **Siadak.**

WYPŁATY Z KASY GŁÓWNEJ Z. Z. M.

W MIESIĄCU MAJU 1932 R.

ODPRAWY EMERYTALNE.

Okręg Warszawski. Warszawa-Główna — Ferency — zł. 360, Mikuszewski — zł. 50, Kopf I. — zł. 990, Warszawa-Gdańska — Szatkowski L. — zł. 200, Łódź-Kaliska — Pawłowski W. — zł. 50, Kutno — Śledź A. — zł. 772, Łazy — Jeziorowski J. — zł. 972, Ostrołęka — Szulc A. — zł. 984, Arasimowicz W. — zł. 760, Krośniewice — Borzuchowski J. — zł. 50, Strzemieszyce — Bagiński B. — zł. 990.

Okręg Radomski. Kielce — Opara C. — zł. 60, Czuczmajew A. — zł. 990, Biskupski St. — zł. 50, Lublin — Górny T. — zł. 120, Lelakowski W. — zł. 100, Borkowski C. — zł. 100, Skarżysko — Gąsowski P. — zł. 65, Ciepielski — zł. 990, Walasik St. — zł. 954, Zdołbunów — Łosowski L. — zł. 990, Sarny — Grygorowicz B. — zł. 980.

Okręg Poznański. Poznań — Smoczyński K. — zł. 984, Gniezno — Rozpłochowski — zł. 984, Jarocin — Roszak E. — zł. 930.

Okręg Gdański. Bydgoszcz — Andruszkiewicz A. — zł. 984.

Okręg Katowicki. Tarnowskie Góry — Damas W. — zł. 200, Szopienice — Michalski A. — zł. 990, Wodzisław — Kubsz K. — zł. 1.000.

Okręg Lwowski. Lwów — Ochota J. — zł. 200, Proń K. — zł. 150, Sambor — Misiakiewicz T. — zł. 150, Tarnopol — Pikor J. — zł. 990.

Okręg Stanisławowski. Stanisławów — Kosturkiewicz I. — zł. 646, Czortków — Czajkowski Fr. — zł. 990, Makar P. — zł. 400.

ZAPOMOGI POŚMIERTNE.

Okręg Krakowski. Rzeszów—Holzer E. — zł. 650.

ZAPOMOGI CHOROBOWE.

Okręg Warszawski. Warszawa-Główna — Kopf I. — zł. 72, Kalisiewicz B. — zł. 76, Bałucki N. — zł. 22, Warszawa-Wschodnia — Czopowicz W. — zł. 46, Warszawa-Praga — Kołak Stanisław — zł. 180, Kabas St. — zł. 68, Gniotkiewicz St. — zł. 84, Kowalski E. — zł. 56, Broszkiewicz J. — zł. 60, Łódź-Kaliska — Ławruszonis F. — zł. 12, Strug St. — zł. 62, Kutno — Niedźwiecki A. — zł. 130, Koluszki — Cechnowski Fr. — zł. 180, Piotrków — Jancewicz B. — zł. 24.

Okręg Radomski. Lublin — Bojarski J. — zł. 30, Moskwa St. — zł. 74, Kowel — Borkowski A. — zł. 180, Chełm — Babijczuk J. — zł. 42, Zdołbunów — Królik A. — zł. 106.

Okręg Poznański. Poznań-Michalak J. — zł. 36, Ostrów — Olejniczak St. — zł. 22, Gniezno — Rozpłochowski P. — zł. 54, Leszno — Beym W. — zł. 18, Ziemba W. — zł. 100, Nowakowski J. — zł. 54, Andrzejewski Fr. — zł. 62, Zbąszyń — Radziński M. — zł. 60.

Okręg Gdański. Iłowo — Michalski St. — zł. 56, Prybe J. — zł. 82, Kościerzyna — Sowiński J. — zł. 62, Pruszcz-Bagienica — Pęcikiewicz H. — zł. 24, Gdynia — Bogorski C. — zł. 126.

Okręg Katowicki. Katowice—Niegel L. — zł. 158, Wodzisław — Michalczyk R. — zł. 60, Chebzie — Kuś W. — zł. 20.

Okręg Krakowski. Bielsko — Barteczko S. — zł. 158.

Okręg Lwowski. Lwów — Ochota J. — zł. 78, Neżnyk B. — zł. 70, Piotrowski J — zł. 22, Charysz A. — zł. 50, Przemyśl—Góralewicz St. — zł. 58, Zagórz — Kahanek J. — zł. 62, Rozwadów — Kałuża J. — zł. 129.

Okręg Stanisławowski. Stanisławów—Daciej A. — zł. 114, Grek J. — zł. 104.

OBRONY PRAWNE.

Okręg Warszawski. Warszawa-Główna — Mikuszewski M. — zł. 100, Warszawa-Wschodnia — Turski L. — zł. 100, Jeryn W. — zł. 100, Warszawa-Praga — Ołtuszewski M. — zł. 40, Warszawa-Gdańska — Szatkowski L. — zł. 100, Sosnowiec — Wiltosiński A. — zł. 30, Kutno—Meszko A. — zł. 300, Stachurski Fr. — zł. 250, Angierstein A. — zł. 100, Sompolno — Winiecki J. — zł. 30.

Okręg Radomski. Lublin — Atkonis B. — zł. 30, Basiewicz M. — zł. 300, Kiwerce — Krasko K. — zł. 50.

Okręg Gdański. Toruń — Lamparski W. — zł. 200, Jazdowski Z. — zł. 125, Krauze St. — zł. 125, Grudziądz — Reich W. — zł. 200.

Okręg Katowicki. Rybnik — Polloczek L. — zł. 144.20, Ankes — zł. 60, Balcarek — zł. 60, Tarnowskie Góry — Rahmfeld P. — zł. 50.

Okręg Krakowski. Rzeszów — Gregorek — zł. 1.500.

Okręg Lwowski. Lwów — Charysz A. — zł. 110.

Okręg Stanisławowski. Stanisławów — Widajewicz M. — zł. 100, Mattern E. — zł. 100, Horocki J. — zł. 100, Kliś J. — zł. 100.

ZAPOMOGI SUSPENDACYJNE.

Okręg Warszawski. Warszawa-Praga — Rydzewski A. — zł. 160, Jabłoński H. — zł. 93.

ZESTAWIENIE.

Odprawy emerytalne	zł.	21.175.—
Zapomogi pośmiertne	„	650.—
Zapomogi chorobowe	„	3.334.—
Obrony prawne	„	4.504.20
Zapomogi suspendacyjne	„	253.—
	zł.	29.916.20
Wypłacone w maju tyt. %% i inkasa	zł.	5.192.20
Razem	zł.	35.108.40

WALNE ZEBRANIE

Towarzystwa Kolonij Letnich Pracowników

Dnia 26 czerwca 1932 r. w Warszawie w gmachu Dyrekcji Kolejowej przy ul. Wileńskiej Nr. 2 na Pradze odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Oddziałów Towarzystwa Kolonij Letnich Pracowników Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zjazdu.
2) Wybory Prezydjum.
3) Regulamin Zjazdu.
4) Odczytanie protokułu VI Walnego Zjazdu Delegatów z 21. VI. 1931 r.
5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności Towarzystwa.
6) Sprawozdanie finansowe Towarzystwa.
7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8) Zatwierdzenie bilansu za rok. 1931.
9) Zatwierdzenie preliminarza na rok 1932.
10) Zatwierdzenie dodatkowego kupna ziemi w Makowie.
11) Uzupełniające wybory 5 członków Rady Nadz. i 5 zastępców.
12) Wybory członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.
13) Wolne wnioski.

Zjazd rozpocznie się o godz. 9 rano w pierwszym terminie, a o godz. 10-ej, w drugim terminie z ważnością bez względu na liczbę uczestników.

Pp. Delegaci na Walny Zjazd winni posiadać odpowiednio zaświadczone mandaty Zarządów Oddziałów.

WARTO ZWIEDZIĆ BIAŁOWIEŻĘ!

Jednym z najciekawszych zabytków pierwotnej przyrody w naszym kraju jest puszcza Białowieska. Jest ona godna ze wszechmiar zwiedzenia.

Przemawia za tem szereg względów. Przedewszystkiem — malowniczość terenu. Tylko w Białowieży zetknąć się może wycieczkowicz — z prawdziwem pięknem przyrody, zachowanem w całej swej pierwotności i majestacie!

Ogromna bowiem (blisko 5.000 hektarów) przestrzeń puszczy białowieskiej, wydzielona została w tak zw. Park Narodowy. Jest to teren nietykalny z punktu widzenia normalnej gospodarki leśnej, to zn. zachowany wyłącznie dla celów kulturalno - oświatowych i naukowych.

Przyroda więc krzewi się w Parku Narodowym bujnie, niczem niekrępowana, pozostawiona sama sobie. Zwierzyny strzelać nie wolno, drzewa zwalone przez burzę, leżą nietknięte, poszczególne gatunki roślinności toczą bój między sobą o każdą polanę, o każdą piędź ziemi oblaną słońcem.

Warte podkreślenia jest również, że Białowieża jest doskonale przygotowana na przyjęcie wycieczki. Na terenie parku pałacowego znajduje się schronisko turystyczne, mogące pomieścić do 200 osób. Nocleg z pościelą kosztuje 2 zł. 50 gr., łóżko z materacem i prześcieradłem 1 zł. 20 gr.

Tanie utrzymanie można mieć na miejscu w Kasynie urzędniczem. Do wycieczek zbiorowych przydzielony jest bezpłatny przewodnik. Miejsce w schronisku lepiej sobie listownie zgóry zamówić.

W roku ubiegłym Białowieżą zwiedziło 16.000 osób. Warto, by o tem pomyśleli i pracownicy kolejowi, mający tak wielkie ułatwienia komunikacyjne.

ZAWIADOMIENIE.

Chcąc uprzystępnić członkom Z. Z. M. kupno szkła stołowego z polskiej huty „Marywala" w Radomsku, zawiadamiamy, iż takowe można nabyć za pośrednictwem Kół Z. Z. M. Komplety szkła szlifowanego i gładkiego pierwszorzędnej jakości ze zniżką 30%.

Wzory i cenniki wraz z warunkami kupna wysyła się gratis pod adresem zamawiającego. Zgłoszenia i zamówienia od poszczególnych Kół przyjmuje kol. W. Będkowski, Piotrków Trybunalski, ul. Polna Nr. 24.

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolej. Red. odpow. Wacław Siadak. Odbito w drukarni „Robotnik", Warecka 7.